

Sygn. akt II K 374/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: sekr. sądowy Marta Owczarek

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2017 roku sprawy

K. K. (1)

s. M. i M. z domu F.

ur. (...)

w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie czasu od sierpnia 2015 r do listopada 2015 r w K. ul. (...) woj. (...) pow. (...) z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Z. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 20.804,90 zł w ten sposób, że odbierał od ww. pokrzywdzonego towar w postaci wyrobów mięsnych po czym po otrzymaniu faktury VAT nie dokonał płatności za otrzymany towar czym wprowadził w błąd Z. K. (1) co od zmiany uiszczenia powstałych zaległości i spowodował straty w wys. 20.804,90 zł na szkodę Z. K. (1)

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

orzeka

1. oskarżonego **K. K. (1)** w miejsce zarzuconego czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od 24 sierpnia do 12 listopada 2015 roku w K., woj. (...) jako współnik Przedsiębiorstwa Handlowo- Produkcyjnego (...) Spółka Jawna z siedzibą w W. i zarazem osoba zarządzająca w/w przedsiębiorstwem, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. i Z. małżonków K. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) Zakład (...) Spółka Jawna w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 20.804,90 złotych pobierając od pokrzywdzonych towar o takiej wartości za odroczonym terminem płatności i wprowadzając ich w błąd, co do swojej faktycznej sytuacji finansowej i możliwości płatniczych, reprezentowanego przez siebie podmiotu gospodarczego tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

4. zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Z. K. (1) jest współwłaścicielem prowadzonego w formie spółki jawnej zakładu mięsnego mieszczącego się w K. przy u. (...). Od wielu lat jego stałym klientem był oskarżony K. K. (1), prowadzący kilka sklepów spożywczych w różnych miejscowościach. Oskarżony prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne (...) Spółka Jawna, ale w praktyce samodzielnie zarządzał firmą. Był odbierany przez pokrzywdzonego jako prężny i zamożny przedsiębiorca, zwłaszcza, że należał do niego m.in. wielkopowierzchniowy sklep (pow. ok. 1.000 m⁽²⁾) w T. (...). K. K. (1) korzystał więc z zakupów o odroczonej płatności, które regulował w zasadzie na bieżąco. Opóźnienia, jeśli się zdarzały, nie były znaczące, a po ponagleniu przez dostawcę, zwykle następowała wpłata zmniejszająca dług.

Sytuacja zmieniła się w 2015 r., kiedy to zadłużenie oskarżonego w firmie (...) znacząco wzrosło, a wpłaty przestały być regularne. Zaniepokojony pokrzywdzony kilkakrotnie wysyłał z ponagleniami do zapłaty do sklepu w T. (...) swoich pracowników – handlowca S. N. i zajmującego się obsługą prawną zadłużeń M. K. (1). Sam również dwukrotnie odwiedził w/w market. Z. K. (1) i jego pracownicy osobiście rozmawiali wówczas z K. K. (1), który zapewniał, że jego kłopoty finansowe są przejściowe i wkrótce miną. Oskarżony twierdził, że oczekuje na środki z kredytu oraz na sprzedaż nieruchomości, co pozwoli mu uregulować zadłużenie, zgadzał się również z wręczanymi mu harmonogramami spłaty zadłużenia. Będąc z wizytą w sklepie oskarżonego ani Z. K. (1), ani jego pracownicy nie zauważyli żadnych oznak kryzysu finansowego firmy K. K. (1) – sklep był czynny, zatowarowany, przebywali w nim klienci. Kiedy poziom zadłużenia jeszcze się pogłębił, pokrzywdzony zdecydował, aby wydawać oskarżonemu za odroczonym terminem płatności towar o wartości odpowiadającej jego wpłacie na poczet istniejących zaległości. W ten sposób oskarżony spłacał część zadłużenia, ale zaciągał nowe zobowiązania nieustannie zapewniając, że wszystkie terminowe faktury wkrótce ureguluje. W ten sposób, w okresie od 24 sierpnia 2015 r. do 12 listopada 2015 r., na podstawie 72 faktur vat pobrał z firmy pokrzywdzonego, za odroczonym terminem płatności, wyroby mięsne o łącznej wartości 20.804,90 zł, za które do chwili wyrokowania nie zapłacił. Wbrew składanym obietnicom, nie respektował także uzgodnionych harmonogramów spłaty zadłużenia. Współpraca zakończyła się, gdy żona Z. K. (2) ostatecznie odmówiła wydawania oskarżonemu towaru. Po tym fakcie K. K. (1) nie reagował już na wezwania do zapłaty, nie próbował negocjować warunków spłaty, nie szukał kontaktu z wierzycielem.

Pozew złożony w dniu 14 grudnia 2015 r. w imieniu firmy (...) spowodował wydanie przez Sąd Rejonowy w P. (...) nakazu zapłaty z dnia 28 stycznia 2016 r. pod sygn. V Gnc 1783/15, jednakże wszczęte na tej podstawie postępowanie egzekucyjne pozostaje bezskuteczne.

Dowód: zeznania Z. K. (1) k. 162v-163v, zeznania S.

N. k. 164-164v, zeznania M. K. (1) k. 165v

nakaz zapłaty k. 6-9, informacje komornicze k. 10, k.11-12, k. 13-14, k. 15-16,

k. 17-18, częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. k. 160v-1612

W ostatnim okresie współpracy z pokrzywdzonym K. K. (1) stał w istocie u progu bankructwa, co starał się ukryć przed kontrahentami. Dochodowa niegdyś firma zaczęła podupadać już w latach 2012 -2013 r., przy czym gwałtowne pogorszenie sytuacji finansowej nastąpiło z początkiem 2015 r. Rok wcześniej oskarżony zainwestował ok. 1.000.000 zł w rewitalizację wielkopowierzchniowego sklepu w T. (...), dla którego poważną konkurencją stały się markety sieci handlowych (...) i (...). Inwestycja pochłonęła wszystkie zasoby pieniężne (m.in. pochodzące z kredytów i pożyczek) i oskarżonemu zabrakło środków na towar, który w sporej części przeznaczony był na atrakcyjne dla klientów, ale obciążające firmę promocje. Nieoczekiwanie przedłużył się również sam remont, w efekcie czego sklep był przygotowany do handlu dopiero w wigilię 2014 r. tracąc cały przedświąteczny sezon. Spółka zarządzana przez K. K. (1) konsumowała zapasy towaru bez wymiernych efektów finansowych, a obroty od początku 2015 r. drastycznie

spadały. W efekcie, bieżące wpływy nie były w stanie pokryć nawet danin publicznych z tytułu podatków i składek na ZUS i zadłużenie z tego tytułu przez cały 2015 r. systematycznie rosło. Rosły również zaległości u kontrahentów, którym oskarżony przestał płać za dostarczany w 2015 r. towar. W pierwszej połowie 2015 r. K. K. (1) liczył jeszcze na kredyt w kwocie 800.000 zł, którego ostatecznie mu nie przyznano, a także próbował znaleźć wspólnika zdolnego do inwestowania w firmę i przejąć obowiązki z dodatkowymi umowami leasingu, co również mu się nie udało. We wrześniu 2015 r. był już pewien, że nie opanuje zadłużenia. Na przestrzeni 2015 r. długi jego firmy urosły do kwoty ok. 3.000.000 zł i ani K. K. (1), ani jego firma nie dysponowali (i nie dysponują) majątkiem zdolnym je pokryć.

Oskarżony w żadnej z rozmów związanych z zaległościami nie wspominał Z. K. (1) o tak dramatycznym załamaniu płynności finansowej w jego firmie, ponieważ był zdania, że tego się w biznesie nie robi. Nie powiedział również o tym, że spodziewanego kredytu nie otrzyma, mimo że wiedział o tym już od września 2015 r. Pod koniec października 2015 r. sklep w T. (...) wraz z towarami i umowami leasingu przejął przyjaciel oskarżonego, pozostawiając w jego dyspozycji jedynie stoisko garmazeryjne, zaopatrywane m.in. towarami uzyskiwanymi od pokrzywdzonego. Z końcem marca 2016 r. firma oskarżonego przestała funkcjonować.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. k. 160v-162, k. 166-166v, k. 79-80

Przeciwko oskarżonemu i jego małżonce toczą się liczne postępowania egzekucyjne dotyczące zobowiązań zaciągniętych w 2015 r., w tym również wcześniejszych od zobowiązań względem firmy Z. K. (1). Znaczna ich część została umorzona z powodu bezskuteczności.

Dowód: dokumentacja komornicza k. 124-150, 144-150

K. K. (1) ma 60 lat, legitymuje się wykształceniem średnim – ogólnym, jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci, które obecnie łożą na jego utrzymanie. Nie ma stałego źródła dochodu, a jego majątek podlega zajęciu komorniczemu. W środowisku sąsiedzkim cieszy się pozytywną opinią, dotychczas nie był karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego K. K. k. 160v, dane z KRK 102, wywiad

środowiskowy k. 137-137v

Oskarżony nie jest upośledzony umysłowo, ale cierpi na chorobę psychiczną pod postacią zaburzeń depresyjnych. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał prawidłowo zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 90-92

Oskarżony K. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Już na etapie przygotowawczym wyjaśnił, że jego problemy finansowe zaczęły się w okresie 2012-2013 r., kiedy to zadłużył się u pokrzywdzonego na ok. 50.000 zł, ale kwotę tę częściowo uregulował. Dodał, że zadłużenia powstałego w 2015 r. nie był w stanie spłacić, bo firmę zaczęli nękać komornicy, nie miał jednak zamiaru oszukiwać pokrzywdzonego, ani nikogo innego. W toku rozprawy obszernie odniósł się do przyczyn upadku finansowego swojej firmy akcentując zwłaszcza rolę nasilającej się konkurencji i duże nakłady poniesione na związane z tym inwestycje. Przyznał, że choć od początku 2015 r. obroty handlowe drastycznie spadały uniemożliwiając bieżące wpłaty podatków, składek na ZUS i zakupy towaru handlowego, nie mówił o swoim położeniu kontrahentom, bowiem nie jest to przyjęte w relacjach biznesowych. Wyjaśnił, że od września 2015 r. wiedział już, że nie poradzi sobie z zadłużeniem.

Oskarżony eksponował nadto przeżycia psychiczne związane z narastającymi kłopotami finansowymi i związany z tym zły stan swojego zdrowia. Dodał, że nie dysponuje majątkiem na pokrycie długów, które obecnie znacznie przekracza 3.000.000 zł z powodu rosnących odsetek.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. k. 160v-162, k. 166-166v, k. 79-80

Sąd zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego upoważnia do przyjęcia, że K. K. (1) jest sprawcą przypisanego mu czynu a jego wina nie budzi wątpliwości. Wniosek ten należało wyprowadzić w pierwszej kolejności z dowodów o charakterze nieosobowym, bowiem te najlepiej charakteryzują sytuację materialną oskarżonego i firmy którą zarządzał, w okresie objętym zarzutem. Tym samym rzucają światło na realność składanych przez oskarżonego obietnic.

Nie budzą wątpliwości ani nakaz zapłaty wydany na rzecz spółki jawnej kierowanej przez Z. K. (1) obejmujący należności z wszystkich faktur dokumentujących zakupy w okresie od sierpnia do listopada 2015 r., ani liczne dokumenty komornicze potwierdzające m.in. długi powstałe u innych kontrahentów w tym samym okresie. Wiarygodność opinii psychiatrycznej, danych z KRK oraz wywiadu środowiskowego również nie nasuwa zastrzeżeń.

Na wiarę zasługują nadto zeznania Z. K. (1) oraz dwóch jego pracowników S. N. i M. K. (2), bowiem są one wzajemnie spójne, prawidłowo osadzone w realiach społeczno-gospodarczych i znajdują potwierdzenie w powołanych wyżej dowodach z dokumentów.

Co do zasady, wiarygodne są również wyjaśnienia K. K. (1), który w obszernej i rozsądnej relacji potwierdził swoją dramatyczną sytuację finansową w 2015 r. i przekonująco naświetlił jej przyczyny. Nie można natomiast zgodzić się z jego subiektywną oceną w istocie niespornego stanu faktycznego, według której zachowania podjęte wobec pokrzywdzonego nie noszą cech przestępstwa powszechnie znanego jako oszustwo.

Przepis art. 286 § 1 kk stanowi, iż karze podlega ten kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Omawiany czyn jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu.

K. K. (1) przeczył tak pojmowanemu zamiarowi utrzymując, że nie chciał nikogo oszukać. Jak zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 grudnia 2009 r. 9 II Aka 361/2009, LexPolonica nr 2264995) - przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa nie przyznającego się do winy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski, co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe i skalę przyjętych zobowiązań.

Przenosząc tę część teorii na grunt niniejszej sprawy nie sposób zaprzeczyć, że już w okresie poprzedzającym zakup towaru za odroczonym terminem płatności K. K. (1) i jego firma znaleźli się w bardzo złej sytuacji finansowej, bowiem długi, narastały lawinowo od początku 2015 r. Oskarżony całkowicie zdawał sobie sprawę, że jego firma plajtuje, skoro gorączkowo poszukiwał inwestora, sukcesora umów leasingu, a przy tym przestał panować nawet nad bieżącymi daninami publicznymi, co mu się wcześniej nie zdarzyło. Podatki i składki na ZUS w każdej firmie mają priorytet, choćby z uwagi na możliwe konsekwencje karno-skarbowe i poważny przedsiębiorca nie płaci ich jedynie wtedy, kiedy faktycznie nie może. Od września 2015 r. oskarżony wiedział już, że nie otrzyma spodziewanego kredytu, stanowiącego ostatnią szansę na znaczące dofinansowanie firmy, co dla doświadczonego przedsiębiorcy, z całą pewnością było równoznaczne z niechybnym i nieuchronnym bankructwem przedsiębiorstwa. Oskarżony wyjaśnił, że wartość samych tylko zobowiązań wobec ZUS miesięcznie sięgała kwoty 50.000 zł, a wartość pozostałych miesięcznych tzw. stałych kosztów prowadzonej działalności plasowała się na poziomie 250.000 zł. Dobitnie uzmysławia to, w jakim tempie narastało zadłużenie K. K. (1) i dlaczego na przestrzeni jednego roku sięgnęło ok. 3.000.000 zł. Skoro obrót z 1.500.000 zł raptownie spadł do poziomu 600.000 zł przy 80% wartości sprzedaży przeznaczanej na zakup towaru handlowego istotnie można mówić, jak ujął to K. K. (1), o tragedii gospodarczej. Kupując więc towar za odroczonym terminem płatności w firmie Z. K. (1) oskarżony nie tylko nie miał realnej szansy dotrzymać warunków umowy, ale doskonale zdawał sobie z tego sprawę, tym bardziej jeśli pamiętać, że w biznesie nie był nowicjuszem.

Zwłoka w uiszczeniu zapłaty nie miała swojej przyczyny w okolicznościach, które oskarżonego zaskoczyły już po pobraniu towaru. Przeciwnie, K. K. (1) kupował wyroby z firmy Z. K. (1) będąc w pełni świadomym swojego położenia. Rozumiał, że jedynie taka forma rozliczeń pozwoli mu wyposażyć sklep w niezbędny towar, na który po prostu brakowało pieniędzy. Przed pokrzywdzonym jednak do końca celowo taił swoją sytuację, zdając sobie sprawę, że uczciwa informacja pozbawi go szans na kontynuację korzystnej dla niego współpracy. Intencję tę jednoznacznie oddają słowa oskarżonego, który przyznał, że nie ujawnił sytuacji swojej firmy, bowiem tego w biznesie się nie robi. Oczywiście, że odpowiedzialność karna za przestępstwo oszustwa nie może być zredukowana do odpowiedzialności za dług. Można zgodzić się z założeniem, że kontrahent w transakcji dwustronnej nie ma obowiązku ujawnienia sytuacji materialnej swojej firmy, niemniej jednak tylko wówczas nie będzie to miało charakteru wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 kk, gdy podmiot taki, przy zachowaniu reguł kupieckich, którym druga ze stron umowy ma prawo ufać, będzie miał faktyczną możliwość realizacji przyjętego na siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania. W przeciwnym razie tworzenie fikcji poprzez zatajanie faktycznego standingu firmy jest kreowaniem mylnego wyobrażenia o możliwościach spłaty zadłużenia w umówionym terminie. Także bowiem odłożenie spłaty długów na czas bliżej nieoznaczony, prowadzi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, stanowiąc przestępstwo oszustwa i jest formą zadłużenia w rozumieniu prawa cywilnego opartego na czynie niedozwolonym. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji nabywania towarów z opóźnionym terminem zapłaty, kiedy to w szeregu wypadkach strony naruszają podstawowe zasady prawa cywilnego i obyczaju kupieckiego, burząc pokładane w nich zaufanie kontrahenta, że właściwie wywiążą się z umowy, mimo że z góry wiadomym jest, że jest to po prostu niemożliwe (v. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2000 r. II Aka 71/2000, OSA 2001/7-8 poz. 54 str. 54).

K. K. (1) wprowadził zatem pokrzywdzonych w błąd co do swojej faktycznej sytuacji finansowej i możliwości płatniczych zarządzanej przez siebie spółki, kiedy zamiast uczciwie powiedzieć o nieuniknionej klęsce ekonomicznej swojej firmy kreował mylne wyobrażenie o rzeczywistości powołując się na spodziewane środki kredytowe, sprzedaż nieruchomości i składając zapewnienia o rychłej spłacie zadłużenia. Warto podkreślić, że pobierał towar nie płacąc nawet wówczas, kiedy pozostało mu już tylko niewielkie stanowisko garmazeryjne, a duży sklep przeszedł w inne ręce. Ewidentnie działał przy tym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bowiem dzięki odroczoneму terminowi płatności zaopatrywał swój sklep, a potem stoisko, w towar handlowy warunkujący sprzedaż i gwarantujący przychód.

Trudno czynić pokrzywdzonemu zarzut z tego, że dał wiarę składanym mu obietnicom i dał się zwieść pozorom, jakie faktycznie mógł stwarzać odnowiony, zaopatrzony i funkcjonujący sklep oskarżonego. Z. K. (1) sam także jest przedsiębiorcą więc doskonale wiedział, że firmy przeżywają wzloty i upadki. Wielokrotnie wcześniej, na przestrzeni długoletniej współpracy, zdarzało się przecież, że oskarżony płacił za towar z opóźnieniem. Długi z okresu sierpień – listopad 2015 r. nie były jednak wynikiem przejściowego pogorszenia koniunktury, ale definitywnego upadku gospodarczego firmy oskarżonego, która formalnie przestała istnieć krótko potem, bo w marcu 2016 r. K. K. (1) czynił jednak wszystko, aby pokrzywdzony nie miał tej świadomości, choć dla niego samego bankructwo firmy i brak realnych szans na opanowanie zadłużenia było oczywiste od września 2015 r. co sam jednoznacznie przyznał. Warto także za Sądem Najwyższym powtórzyć, że przepis art. 286 § 1 kk nie wymaga ustalenia podejmowania przez sprawcę szczególnych, spektakularnych czynności. Wystarczające jest bowiem ustalenie jakiegokolwiek działania, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (v. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 26 czerwca 2003 r. V KK 324/2002 LexPolonica nr 366709). Dlatego sam fakt, iż K. K. (1) przemilczał dramatyczną sytuację swojej firmy, nadchodzący kres jej działalności i bezustannie zapewniał o rychłym uregulowaniu długów, musi zostać potraktowany jako działanie o cechach przestępstwa.

Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, kolejnym znamieniem przestępstwa oszustwa, jest każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnoszącej się do ogółu praw majątkowych, ale i zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym zmniejszeniem szans na zaspokojenie roszczeń w przyszłości. Wydanie towaru na preferencyjnych warunkach odroczonej płatności kontrahentowi, który nie panuje nad narastającym zadłużeniem i nie dysponuje majątkiem zdolnym zaspokoić roszczenia wszystkich swoich wierzycieli z całą pewnością jest niekorzystną decyzją gospodarczą. Trudno zaprzeczyć logice rozumowania pokrzywdzonego, który zeznał, że świadomość skali długów K. K. (1) i wiedza

o definitywnej utracie płynności finansowej jego firmy skutkowałyby odmową wydania towaru z prolongatą terminu zapłaty.

Zważywszy, że na przestrzeni blisko 3 miesięcy oskarżony w identyczny sposób i w wyniku tego samego, z góry powziętego zamiaru doprowadził do wydania mu towaru na podstawie 72 odrębnych transakcji, ilustrowanych kolejnymi fakturami vat, jego działanie należało kwalifikować przy użyciu art. 12 kk korygując jednocześnie opis czynu w części odnoszącej się do podmiotów pokrzywdzonych, bowiem poza Z. K. (1) jest nim jego żona, współniczka spółki jawnej.

Oceniając stopień winy należało mieć na względzie takie okoliczności, które obniżając z różnych przyczyn zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości i kontrolowania własnych zachowań, mogłyby znacząco, w sposób usprawiedliwiony determinować istniejącą po stronie oskarżonych wolę popełnienia przestępstwa. Istnienia takich okoliczności postępowanie dowodowe nie dowiodło, bowiem według przekonującej opinii psychiatrycznej K. K. (1) działał jako sprawca poczytalny.

Stopień społecznej szkodliwości czynu analizowany przez pryzmat komponentów wymienionych w art. 115 § 2 kk należało uznać za znaczny. Oskarżony swoim zachowaniem godził w cudze mienie, będące dobrem o niekwestionowanej wartości. Sposób jego działania jest naganny, bowiem oskarżony wielokrotnie, bez skrupułów wykorzystał okazane mu zaufanie i cynicznie podszedł do współpracy z wieloletnim kontrahentem. Nie interesowało go to, że próbując ratować własną firmę może pogрузić inną. Rozmiar szkody jaką swoim zachowaniem wyrządził jest znaczny. Odniesienie go do realiów firmy Z. i K. K. (2), dla których oskarżony nie jest jedynym nierzetelnym dłużnikiem pozwala zrozumieć rozgoryczenie pokrzywdzonego i zgodzić się z jego tezą, że brak oczekiwanej zapłaty za wydany towar groził zachwianiem płynności finansowej. Tego rodzaju zachowanie, dotyczące jeden podmiot gospodarczy dotyka, na zasadzie domina, także inne, burząc niezakłócony przepływ środków finansowych i doprowadzając do zatorów płatniczych, będących zjawiskiem niezwykle niebezpiecznym. Dlatego i grożąca szkoda nie może być w tym wypadku bagatelizowana. Nie sposób zaprzeczyć, że tego rodzaju postępowanie narusza pewność obrotu gospodarczego i osłabia zaufanie do kontrahentów, a w konsekwencji spowalnia tempo rozwoju gospodarczego społeczeństwa.

Po stronie oskarżonego wystąpiły jednak również okoliczności łagodzące. K. K. (1) przez kilkadziesiąt lat był rzetelnym przedsiębiorcą, uczciwie wypełniał swoje zobowiązania, wielu ludziom dawał zatrudnienie. Nie uruchomił firmy po to, aby żyć cudzym kosztem i wyłudzać mienie od innych przedsiębiorców wzorem firm-słupów spotykanych nierzadko w obrocie gospodarczym. Ekonomiczną klęskę jego przedsiębiorstwa spowodowały zmieniające się realia rynku spożywczego i trudna do utrzymania konkurencyjność wobec potężnych sieci handlowych. Niezależnie od tego, że postąpił nieuczciwie wobec swojego wieloletniego dostawcy, jego samego także dotknęły rozległe konsekwencje podjętego w pewnym momencie nadmiernego ryzyka, bowiem stracił firmę, ma głębokie poczucie wstydu, a za kłopoty finansowe zapłacił nie tylko gromadzonym przez lata pracy majątkiem, ale również własnym zdrowiem.

Mając powyższe na uwadze wymierzono mu karę w granicach dolnego ustawowego zagrożenia tj. 6 miesięcy pozbawienia wolności. Właściwości i warunki osobiste oskarżonego nie sprzeciwiały się postawieniu mu pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jest on osobą dotychczas niekaraną, ma ustabilizowane życie rodzinne, autentycznie przeżywa konsekwencje podejmowanych w przeszłości decyzji. Pozwala to sądzić, że pomimo niewykonania orzeczonej kary wyciągnie prawidłowe wnioski z dotychczasowego postępowania i podda się z dobrym skutkiem resocjalizacji poza zakładem karnym. Nadto, jedynie na wolności będzie miał szansę regulować swoje ogromne zobowiązania i przywrócić choćby w części równowagę ekonomiczną naruszoną przestępstwem. Dwuletni okres próby będzie wystarczający dla zweryfikowania postawionej prognozy, bowiem oskarżony jest osobą o ukształtowanej osobowości i skryształizowanych poglądach na życie.

Stan prawny obowiązujący w dacie czynu zobowiązywał do orzeczenia nadto obowiązku probacyjnego, którego w wyroku zabrakło. Przeoczenie to nie powinno mieć miejsca i trudno tu o szerszy komentarz.

Skala zobowiązań finansowych ciążyących na oskarżonym, liczne zajęcia i postępowania komornicze oraz zły stan jego zdrowia przemawiały za odstąpieniem od wymierzenia kary grzywny, mimo że przestępstwo było motywowane wolą osiągnięcia korzyści materialnej. W ocenie Sądu, oskarżony powinien skupić się w pierwszej kolejności na regulowaniu zobowiązań wobec pokrzywdzonych, bowiem jego postępowanie wystarczająco piętnuje już tylko wyrok skazujący.

Zważywszy, że w obrocie prawnym pozostaje już tytuł wykonawczy uprawniający do egzekwowania naprawienia szkody materialnej od oskarżonego odpowiadającego za długi spółki jawnej również majątkiem osobistym, rozstrzygnięcie kompensacyjne w trybie art. 46 § 1 kk nie miało uzasadnionych podstaw prawnych i faktycznych.

Wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu ustalono zgodnie z brzmieniem § 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801)

Uznając, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby obecnie dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację życiową, w tym perspektywę wieloletniej spłaty zobowiązań, z mocy art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił go z tego obowiązku.